rozprysły jak kolorowe szkiełka.
przez pryzmat widzisz tęczę,
i w tęczówki chwytasz mgnienia.
mówisz że jest dobrze i spoglądasz w prawo.

stygnę. z upływem nocy mam to przeczucie,
że o świcie może być mniej pięknie.

śmiejąc się rozsypałeś wszystkie literki,
ja rozkładam ręce i składam
życie. jest ulotne jak słowa, wiesz?
rzucam w przestrzeń,

między tobą a resztą świata. znalazłam
trzy małe kuleczki z czekolady zamknięte w szkle,
czy to już magia?

nie chcę znać odpowiedzi na niektóre pytania -
wygodniej jest skleić rzęsy i schować za kurtyną

rozsypałeś wszystkie bierki i wyciągasz na wierzch
ostrożnie, by nie dotknąć różowego.
wczoraj przeszedłeś samego siebie,
teraz leżysz. rozdeptany.
odcisk w bucie przypomina
jak bywa niewygodna.

pokrywasz się brunatnymi cętkami, jak (pan)tera
a pan obok tylko kogoś przypomina.

nie próbuj ugłaskać, bo możesz się pokaleczyć

Prawa autorskie zastrzeżone. Kopiowanie, reprodukowanie w części lub w całości bez pisemnej zgody autora jest zabronione.
[Przypisanie sobie autorstwa całości lub części cudzej pracy, jej deformacja lub edycja bez zezwolenia autora podlega karze grzywny, ograniczeniu wolności lub pozbawieniu wolności do lat 3.]
(Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994 r.).

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Esy Floresy, dodano 04.10.2010 22:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.